Rok XII. Kraków-Podgórze czwartek 13 marca 1913 Nr. 60

6 Cena numeru halerzy 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już z doststawą do domu K 1.50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50 Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126-896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h.. za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin" w Krakowie ul. św. Gertrudy 10. otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. | „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Demobilizacya Austryi i Rosyi.

Dzisiejszy wiedeński „Fremdenblatt" ogłasza następującv komunikat:

Wymiana pism odręcznych, jaka niedawno się odbyła między cesarzem Franciszkiem Józefem a J. Ces. Mością cesarzem Mikołajem, dała ponowny dowód, że przez wypadki na półwyspie Bałkańskim uczucia przyjaźni między obu panującymi wcale nie doznały uszczerbku i że **utrzymanie pokoju tworzy i nadal cel ich usiłowań.**

Oba rządy przyszły więc do konkluzyi, **że pewne czysto defenzywne zarządzenia, jakie w prowincyach granicznych obu państw poczynione zostały przez okoliczności, nie są więcej wskazane.**

Postanowiono tedy zredukowanie austro-węgierskich stanów wojskowych w Galicyi do normalnych rozmiarów i tak samo zarządzonem będzie **uwolnienie rezerwistów rosyjskich** tej klasy wieku, która ubiegłej jesieni miała pójść na urlop.

Petersburska Ajencya telegraficzna ogłasza komunikat o **uwolnieniu rezerwistów** identyczny z komunikatem ogłoszonym przez „Fremdenblatt".

Nadto zaznacza petersburska Ajencya, iż, jak to wynika z konferencyj prowadzonych z gabinetem wiedeńskim, **monarchia austro-węgierska nie ma agresywnych zamiarów wobec swoich sąsiadów południowych.**

„Wiener Allg. Ztg" donosi, że **w Rosyi uwolnionych będzie 350.000 rezerwistów**, liczba zaś rezerwistów, którzy mają być w Austryi nwolnieni, **wynosić będzie 25 tysięcy do 30,000 ludzi.**

Liczba rezerwistów, którzy uwolnieni będą w Rosyi, będzie znacznie większą niż w Austryi, bo idzie o to, aby kompanie w krajach kresowych nie różniły się co do liczby żołnierzy.

„Fremdenblatt" pisze, że nie tylko w Austro-Węgrzech i w Rosyi, ale także i w całej Europie wypadek dnia tego będzie oceniony jako ulga w sytuacyi politycznej. Cofnięcie zarządzeń granicznych ma oczywiście nie tylko znaczenie dynastyczne ale także polityczne. Historyczna polityka wschodnia Austryi zawsze widziała prawdziwą korzyć monarchii w pełnej niezawisłości państw bałkańskich i zawsze dążyła do utrzymania przyjaznego stosunku z niemi. Równoczesne rozbrojenie na granicach wolno będzie uważać za dobry znak, iż ta polityka obecnie także w Petersburgu zdobyła sobie należyte uznanie i ze także w polityce Rosyi przebiło się zapatrywanie, które w wynikach wojny bałkańskiej **uznaje możliwość ostatecznego zasypania źródeł sporów między Wiedniem a Petersburgiem.**

Głosy prasy wiedeńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. Wszystkie dzisiejsze dzienniki poświęcają — rzecz jasna — artykuły wstępne komunikatom obu rządów, obwieszczającym demobilizacyę.

„N. Fr. Presse" bardzo słusznie podkreśla, że losy Skutari i Adryanopola są już obecnie obojętne, co wynika z komunikatu pet. ajencyi, który nie jest zupełnie identyczny z komunikatem „Fremdenblattu". Komunikat rosyjski zawiera końcową uwagę, że z rokowań jakie się toczyły między obu gabinetami, wynika *„iż Austrya nie żywi planów agresywnych"*. Prosty stąd wniosek, **że cokolwiek się stanie ze Skutari, do wojny między Austryą a Rosyą nie przyjdzie.**

„Fremdenblatt" podkreśla zasługi obu monarchów około utrzymania pokoju. Należy się im wdzięczność, że dzięki ich usiłowaniom nie przyszło do zawikłań międzynarodowych które sprowadziłyby na narody niewysłowione nieszczęście.

Wszystkie inne gazety podkreślają, że po długich miesiącach zastoju gospodarczego nadeszła wreszcie radosna wiadomość. Społeczeństwo powinno się teraz ze zdwojoną energią zabrać do produktywnej pracy, aby powetować straty gospodarcze ostatnich miesięcy.

Pod wpływem obu komunikatów wszystkie inne wiadomości z dziedziny polityki wewnętrznej i zagranicznej schodzą na plan drugi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w chwili, gdy oba mocarstwa porozumiały się co do wzajemnego stosunku, **wszystkie inne sprawy bałkańskie mają obecnie znaczenie drugorzędne.** Dlatego wiadomości z Bałkanu są dzisiaj bardzo nieliczne i przez prasę wiedeńską traktowane z widoczną niedbałością.

Demobilizacya w Austryi nastąpi w sobotę.

Czerniowce. (Tel. wł.) „Czernowitzer Zeitung" donosi, **że demobilizacya w Austryi nastąpi za trzy dni tj. w sobotę 15 bm** Kancelarye komend wojskowych, pułków i oddziałów otrzymały rozkaz, aby rachunki z powodu powołania rezerwistów zamknięte zostały w dniu 15 bm.

Wrażenie w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berliner Local-Anzeiger" wita radośnie porozumienie pomiędzy Austro-Węgrami a Rosyą. (Od siebie dodajemy, że zadowolenie Niemiec z powodu demobilizacyi jest zupełnie zrozumiałe. W ostatnich bowiem czasach zdenerwowanie z powodu



Z karykatur politycznych: Turcya do Enver-beya. — Mówiłam ci, że stary mój kort nie wytrzyma! Wywlokłeś mnie trochę w górę, teraz zato spadnę z większym hukiem.

naprężonej sytuacyi międzynarodowej przybrało w Berlinie takie rozmiary, że na giełdzie berlińskiej np. objawiła się deruta, podobna do tej, jaka panowała w Wiedniu z końcem września i z początkiem października. Wczoraj na giełdzie berlińskiej niektóre papiery wprost nie znajdowały nabywców. Przyp. Red.).

W drodze do pokoju na Bałkanie.

Zgoda na pośrednictwo mocarstw. — Adryanopol i Skutari. — Stanowisko Serbii w kwestyi portu. — Spór rumuńsko-bułgarski.

Równocześnie z wiadomością o zarządzonem rozbrojeniu na granicy austryacko-rosyjskiej nadeszły z Bałkanu informacye wróżące rychłe zawarcie pokoju. Mianowicie: 1) *państwa bałkańskie przyjęły pośrednictwo mocarstw*, 2) również *Bułgarya i Rumunia zgodziły się* w swym sporze na *medyacyę* państw europejskich.

A zatem pokój zbliża się. Operacye wojenne nie będą jednak przerwane w toku rokowań pokojowych.

Kwestya Adryanopola jest przesądzoną. Upadku tej twierdzy podobno należy już w najbliższych dniach oczekiwać. W każdym razie oddanie miasta Bułgarom jest zasadniczym warunkiem pokoju.

Co do Skutari, na które nastąpić ma szturm generalny *przy pomocy wojsk serbskich*, prawdopodobnem się wydaje, że dyplomacya austryacka ostatecznie zgodzi się na pozostawienie tego miasta w rękach Czarnogórców, o ile faktycznie twierdza dostanie się w ich posiadanie.

Odnośne telegramy, które nadeszły w ciągu ubiegłej nocy i dziś rano brzmią:

Rokowania o pokój.

Zofia. (T. B. K.) „Mir“ pisze: Państwa bałkańskie przyjęły pośrednictwo mocarstw. **Rokowania prowadzone więc będą za pośrednictwem mocarstw na podstawie warunków ustalonych w Londynie z włączeniem odszkodowania wojennego,** którego to żądania zastępcy państw bałkańskich nie mieli czasu postawić na konferencyi londyńskiej, a przy którem obstają. — Operacye nieprzyjacielskie nie będą wstrzymane, a ich rozwój naturalnie będzie miał wpływ na bieg rokowań, gdyż nowe ofiary wywagać będą nowych rekompensat.

Konstantynopol. (T B. K.) Pogłoska o odwołaniu czy też dymisyi jeneralissimusa Izzeta baszy dotąd się nie potwierdziła. Słychać, że Izzet basza i szef sztabu jeneralnego Hadi basza zalecili wielkiemu wezyrowi zawarcie pokoju honorowego. Izzet basza udał się wczoraj do Gallipoli.

Mimo opozycyi kilku młodotureckich prywódców wielki wezyr zdecydowany jest zawrzeć pokój.

Serbowie pod Skutari i stanowisko Serbii w kwestyi portu.

Belgrad. Do Durazzo przybyła serbska dywizya wraz z 36 armatami polnemi i 15 haubicami. Wysłana tam będzie jeszcze druga dywizya. Wszystkie te wojska udadzą się pod Skutari, gdzie w najbliższych dniach przyjdzie do szturmu generalnego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z San Giovanni di Medua, że pierwszy oddział wojsk serbskich, wysłanych na pomoc Czarnogórze, już tam wylądował.

Słychać też, że w najbliższych dniach zagraniczni posłowie serbscy otrzymają rozkaz oświadczenia mocarstwom, iż Serbia po zdobyciu Skutari natychmiast cofnie swoje wojska do ojczyzny i **nie ma zamiaru wysyłania tych wojsk do Durazza.** Dalej posłowie serbscy mają oświadczyć, że Serbia bynajmniej nie myśli o unicestwieniu uchwał londyńskiej konferencyi ambasadorów w sprawie portu Durazzo.

Zatarg Rumunii z Bułgaryą.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że rosyjski minister spraw zagranicznych Sazonow otrzymał memoryał o sporze bułgarsko-rumuńskim. Bułgarya i Rumunia zgodziły się na pośrednictwo mocarstw. — (Rokowania mają być prowadzone w Petersburgu).

Twarde warunki Związku bałkańskiego.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps“ donosi z Zofii, że Związek bałkański udzielił na kolektywną notę mocarstw w sprawie medyacyi następującej odpowiedzi:

Związek bałkański przedewszystkiem żąda przed rozpoczęciem rokowań pokojowych **usunięcia załóg tureckich z Adryanopola i Skutari.** Atoli nawet po oddaniu tych twierdz, kroki wojenne **będą przez państwa bałkańskie dalej prowadzone podczas rokowań pokojowych.** Oddanie Adryanopola i Skutari będzie tylko fantem dla państw bałkańskich, fantem, dającym pewność, że Turcya nie przerwie znowu rokowań pokojowych, jak to się stało poprzednio.

Bułgarya żąda, aby granica bułgarsko-turecka na południu szła od Rodosto do Midia nad morzem Czarnem. Grecya żąda wysp egejskich, a Czarnogóra całego Skutari z okolicą. Serbia niczego więcej nie żąda, bo całe terytoryum, na które miała apetyt, znajduje się już w jej ręku.

Sprzymierzeńcy nadto żądają odszkodowania wojennego. Oświadczają oni obecnie, że już podczas poprzedniej konferencyi pokojowej w Londynie żądaliby odszkodowania pieniężnego, gdyby temu nie stanęło na przeszkodzie nagłe zerwanie rokowań przez Turcyę.

Nadto zaznaczają sprzymierzeńcy, że każdy zwrot na korzyść oręża związkowców, jaki się zdarzy podczas rokowań pokojowych, sprawi, *iż warunki Związku będą ostrzejsze.*

Zdaje się — pisze „Temps“ — **że na tych warunkach państwa europejskie nie podejmą się pośrednictwa** między Turcyą a Związkiem bałkańskim.

Austrya żąda wyjaśnień od Serbii.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ dowiaduje się z Londynu z tamtejszych sfer dyplomatycznych, że rząd austro-węgierski **zwrócił się do wielkich mocarstw z żądaniem, aby wielkie mocarstwa przedsięwzięły w Belgradzie wspólny krok**

Obrazki wiedeńskie.

I.

Jeden z trzech Budrysów.

Wiedeń, 10 marca.

Wielka kancelarya adwokacka w Wiedniu.

Klient przechodzi przez szereg pokojów, w których siedzą panny, stenografujące i piszące na maszynie, koncypienci, solicytatorzy, naganiacze interesentów, rozmaite osobistości o niewyraźnej fizyognomii, o niewyraźnych oczach, o niewyraźnem zachowaniu się, osobistości, ocierające się jednym łokciem o wykwintne restauracye, a drugim o areszty policyjne.

W salonie dla klientów godzinami siedzą mężczyźni i kobiety rozmaitego wieku, rozmaitego stanu, rozmaitego prowadzenia się. Nie brakuje aktorek, nie brakuje kokot, są jubilerzy, którzy bardziej trudnią się lichwą, niż handlem, są hrabiny, prowadzące procesy rozwodowe, są kawalerowie, którzy muszą płacić alimenty pannom, uwiedzionym z powodu obietnicy małżeństwa, są tedy jegomoście, którym jeszcze niczego nie potrafiono dowieść i są inni, którym wprawdzie dowiedziono, ale którzy się spodziewają, że dzięki wymowie zuchwałej sprytnego adwokata wyjdą bez szwanku po kilku miesiącach aresztu śledczego, grożącego im może już za godzinę, może jutro, może za tydzień.

Cała ta gromada ludzi czeka apatycznie, podlejąc już przez samo sąsiedztwo wspólne.

Adwokata jeszcze niema. Jest u bardzo wybitnej klientki, której pochodzenie królewskie nie pozwala zniżać się do czekania w salonie adwokackim. A może też w gabinecie restauracyjnym je śniadanie południowe z rozkapryszoną baletnicą, która pewna swoich wdzięków każe klientom swojego „doktora“ czekać w nieskończoność.

Wreszcie robi się rumor w przedpokoju i słynny adwokat już przybył, już pędzi przez pokoje, już jest w salonie, już kłania się kilku wybitniejszym klientom i już znika za drzwiami swojej kancelaryi. Wreszcie jeszcze chwilka i zaufany koncypient ukazuje się w drzwiach, prosząc najstarszego rangą klienta, by raczył wejść do świątyni, w której siedzi rozdawca wolności, lekarz honoru, pocieszyciel strapionych, pomocnik wszystkich, którzy mają zatarg z prawem, albo chcieliby prawo obejść w sposób, niewywołujący zatargu. Bo wielki adwokat wiedeński nie lubi spraw cywilnych gładkich. Jeżeli dostanie w rękę sprawę cywilną, wtedy woli, ażeby ona trochę pachła, jak pachnie sarna albo zając w parę tygodni po zastrzeleniu. Na takiej sprawie można zawsze więcej zarobić i można zawsze zdobyć więcej rozgłosu.

Kancelarya wielkiego adwokata wiedeńskiego — to kopalnia nieprzebrana interesów, machinacyj, fabryka pieniędzy na wielką skalę, prasa, z pomocą której wydusza się możliwie jak najwięcej pieniędzy z klienta, warsztat, w którym się wyrabia czapki — niewidki dla pragnących uniknąć oka policyi, prokuratoryi i sędziego śledczego, to wreszcie warsztat, na którym się wyrabia wzorzyste, zdumiewające czasem brakiem logiki, ale właśnie dlatego działające na przysięgłych mowy, wygłaszane z tym większym patosem, im bardziej winnym jest podsądny, siedzący na ławie oskarżonych.

Przed paru laty ukazała się nawet powieść niemiecka, poświęcona takiej kancelaryi adwokackiej w Wiedniu. Napisał ją były koncypient adwokata, który umarł po paru dniach choroby z niedzieli na poniedziałek w latach stosunkowo nie starych.

Był to dr Emil Frischauer, jeden z trzech braci Frischauerów, onego czasu odgrywających wielką rolę w życiu dziennikarskiem Wiednia. Już Wanda Sacher-Masoch, żona słynnego pam-

przyjacielski z zapytaniem, *co za cele ma Serbia, lądując obecnie wielkie masy wojsk na wybrzeżu albańskim.* **Równocześnie należy Serbii przypomnieć, że wielkie mocarstwa nie pozwolą nigdy na trwałe obsadzenie portów nad morzem Adryatyckiem przez Serbię.**

Z reunionu ambasadorów.

Londyn. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie reunionu ambasadorów nie mogło się zajmować kwestyą albańską, albowiem Rosya nie nadesłała jeszcze ważnego oświadczenia w tej kwestyi. Oświadczenie to nadejdzie we czwartek, poczem odrazu odbędzie się konferencya ambasadorów w sprawie albańskiej.

Podróż Danewa do Petersburga.

Zofia. (Tel. wł.) Dr Danew udaje się dzisiaj do głównej kwatery do Dimotiki, a z końcem bieżącego tygodnia wyjeżdża do Petersburga, aby wziąć udział w tamtejszej konferencyi ambasadorów w sprawie sporu rumuńsko-bułgarskiego. Załatwienie tego sporu znajduje się na najlepszej drodze.

Starcie grecko-bułgarskie.

Między Grekami a Bułgarami przychodziło niemal od początku wojny do starć na terenie macedońskim. Typowym objawem tych starć były zajścia w Salonice, po kapitulacyi tego miasta. Obecnie donoszą znowu o bardzo poważnych zajściach w miasteczku Migrita, zamieszkałem wyłącznie przez Bułgarów, a zajętem przez Greków. Gdy wojska bułgarskie chciały tam wkroczyć, Grecy nie chcieli ich wpuścić. Bułgarzy wezwali na pomoc artyleryę. Przyszło do krwawej walki, w której po obu stronach zginęło około 50 ludzi. Także w miastach Langara i Seres przyszło kilkakrotnie w ostatnich dniach do starć między Bułgarami a Grekami.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Według doniesień z Budapesztu, komitet kierujący opozycyi uchwalił wczoraj nie dopuścić do normalnych obrad sejmowych, dopóki nie będzie zniesioną ustawa wyborcza. Postanowiono na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu zapomocą hałaśliwej obstrukcyi udaremnić obrady.

955 milionów na walkę z Polakami.

Hakatystyczny rząd cesarza Wilhelma nie umie korzystać z doświadczeń. Nie nauczył go niczego fakt, że milionowe fundusze, rzucone już na rzecz walki z polskością, nie zdały się na nic. Jak już donosiliśmy, rząd pruski zażądał niedawno podwyższenia danych dotąd rządowi na podstawie ustawy kolonizacyjnej 725 milionów marek o 230 milionów, na dalsze wzmocnienie niemieckości w Poznańskiem i Prusach zachodnich, gdyż, jak podniesiono w motywach, niemieckość w tych prowincyach nie jest jeszcze tak wzmocnioną, by mogła własnemi siłami prowadzić skuteczną walkę gospodarczą z polskością. Wczoraj sejm pruski, jak donoszą z Berlina, przyjął budżet komisyi kolonizacyjnej, przyjął to podwyższenie hakatystycznego funduszu antypolskiego.

Minister Schorlemer oświadczył w sejmie pruskim wczoraj, że rząd niemiecki nie może przerwać polityki kolonizacyjnej, jeśli nie chce wywołać niebezpieczeństwa. Na temsamem stanowisku stanęli konserwatyści, których przedstawiciel oświadczył, że przerwa w polityce kolonizacyjnej znaczyłaby cofnięcie się i że konserwatyści zawsze politykę tę będą popierać. Minister skarbu Leutze uzasadniał przedłożenie tem, że walkę narzucili Polacy Niemcom. Walka ta mogłaby zaraz ustać — oświadczył cynicznie hakatystyczny minister — gdyby Polacy stali się lojalnymi Prusakami. Narodowi liberali oczywiście oświadczyli się za przedłożeniem.

Przeciw przedłożeniu oświadczył się przedstawiciel centrum, postępowego stronnictwa ludowego, Duńczycy i socyaliści, ci ostatni w słowach bardzo ostrych.

Przedstawiciel Polaków pos. Trąmpczyński oświadczył, że jest rzeczą wprost brutalnie nietaktowną przedkładać cesarzowi w roku jubileuszowym do podpisania ustawę, której założeniem jest najhaniebniejsze złamanie danego Polakom słowa królewskiego. Polacy nie ustaną w żądaniu prawa do egzystencyi swojej narodowości w państwie niemieckiem.

Przedłożenie przekazano komisyi budżetowej, a budżet kolonizacyjny przyjęto.

Ojciec św. chory.

Z Rzymu donoszą: Ojciec św. ma się znacznie lepiej. Wczoraj odwiedziły go siostry. Papież powitał je słowy:

— Czuję się już cokolwiek lepiej — i dodał żartując: — Wszystkiemu winni ci lekarze, którzy z miotły robią wielbłąda.

„Corriere d'Italia“ podaje o chorobie Ojca św. uspokajające wiadomości. Pisze mianowicie: Nocy ubiegłej i w ciągu dnia wczorajszego stan zdrowia papieża poprawiał się coraz bardziej. Lekarze Machiafava i dr Amici, którzy badali Ojca św. w poniedziałek wieczorem, zastali pacyenta w bardzo dobrem usposobieniu. We wtorek rano lekarzej byli bardzo zadowoleni ze stanu zdrowia papieża, który bez pomocy usiadł na łóżku, aby się dać zbadać. Gorączka zupełnie znikła. Papież przepędził noc spokojnie. Katar i kaszel znacznie się zmniejszył. Można oczekiwać, że papież za kilka dni będzie mógł znowu oddać się swoim zajęciom.

Członkowie kolegium kardynałów oraz członkowie ciała dyplomatycznego, wśród ostatnich także ambasador austro-węgierski ks. Schonburg-Hartenstein, zjawił się w Watykanie, aby się zapytać o zdrowie papieża.

Wczoraj wydało kilka dzienników nadzwyczajne dodatki, podające o zdrowiu Ojca św. sprzeczne wiadomości. Niektóre z nich donosiły, że papież jest przygnębiony.

Telegram „Nowin“.

Wiedeń. Dzisiejszy „N. Wr. Journal“ donosi z Rzymu, że stan zdrowia papieża znowu się pogorszył. (Do tych prywatnych wiadomości nie należy przywiązywać żadnej wagi. W Rzymie przebywa kilku dziennikarzy, którzy stale co jakiś czas puszczają w świat wiadomości o rzekomo niepomyślnym stanie zdrowia papieża *Przyp. Red.*)

Z różnych stron.

Sejm Gorycyi i Gradyski został rozwiązany.

Po amnestyi aresztowania rozpoczęto w Petersburgu na wielką skalę. Ubiegłej nocy odbyły się liczne rewizye domowe. Między innemi aresztowano wybitnego rewolucyonistę, u którego znaleziono podrobioną kartę wstępu do teatru na przedstawienie, na którem był car. Między aresztowanymi jest kilka osób, uwolnionych na mocy amnestyi.

flecisty Sacher-Masocha, który plwał na wszystko co polskie w swoich powieściach dlatego, że jego ojca, dyrektora policyi we Lwowie za czasów absolutystycznych całe społeczeństwo polskie potępiło jednozgodnie — w swoich pamiętnikach, wydanych przed paru laty, wspomina o Emilu Frischauerze jako młodym studencie praw, który po kilku latach pobytu we Włoszech i po kilku latach oddawania się dziennikarstwu na bruku wiedeńskim, coraz to szybciej wypływał w górę jako adwokat.

Owych Frischauerów było trzech: najstarszy Emil, który umarł wczoraj, drugi Bertold jest od szeregu lat korespondentem paryskim wiedeńskiej „Neue Freie Presse“, trzeci Otto Frischauer skutkiem niezręcznego wmieszania się w sprawę posła polskiego dra Walewskiego i skutkiem zatargu z Ignacym Milewskim, tytułującym się hrabią, stracił adwokaturę i obecnie jest przedstawicielem jakiejś firmy zagranicznej w Wiedniu.

Dobrodziejem tych trzech Frischauerów był Maurycy Szeps z Galicyi, założyciel „Neues Wiener Tagblattu“, człowiek niesłychanie dobrego serca, hojny i rozrzucający protekcyę oraz pieniądze pełnemi garściami, wtedy, gdy stał na szczycie swojego wpływu i swoich zarobków. Frischauerowie odpłacili mu się czarną niewdzięcznością. Przyczynili się też w stopniu wysokim do ruiny obecnej tego człowieka.

Bertold Frischauer za czasów gdy był reporterem wiedeńskiej „Neue Freie Presse“, zabiegał o łaski arcyksięcia Rudolfa i chwalił się, że posiadał jego zaufanie. Przez Bertolda Emil Frischauer jako adwokat zyskał klientelę bardzo arystokratyczną a między innemi został nawet adwokatem arcyksiężnej Stefanii i jej siostry arcyksiężnej Ludwiki Koburskiej. Księżna polubiła bardzo Emila Frischauera, był bowiem układnym, grzecznym, dowcipnym i bardzo inteligentnym. Dłuższy pobyt we Włoszech wpłynął na cały sposób zachowania się Emila Frischauera. Nakazał mu maskować arogancyę, nauczył go otaczać się pozorami wielbiciela sztuk pięknych.

Emil Frischauer lubił teatr i lubił aktorki, lubił śpiew i lubił śpiewaczki, lubił muzykę i lubił fortepianistki. Dla swoich obu braci był bardzo uczynnym. Jest interesującem, że „Neue Freie Presse“ opłaca tak miernie — jak na Paryż — swojego korespondenta w Paryżu, że Emil Frischauer posyłał bratu co rok drugą pensyę do Paryża, aby mu umożliwić odpowiednią reprezentacyę, której nad Sekwaną bez 40 tysięcy franków rocznie nie podobna zorganizować.

Dzięki dawnym stosunkom z prasą nazwisko Frischauera pojawiało się co chwila. To z powodu procesów, to z powodu jakiejś awantury, to znowu z powodu załatwienia jakiejś sprawy pozasądowej, wszędzie go było pełno w modnych restauracyach, modnych kabaretach, na wyścigach i na torze automobilowym. Trudno było zrozumieć, skąd ten człowiek brał czas na wszystkie zabawy, na kobiety, na wysiadywanie po lokalach nocnych, na wizyty towarzyskie i na pracę zawodową. Trzeba było niesłychanej inteligencyi, którą Emil Frischauer posiadał, by temu wszystkiemu podołać. Nie ożenił się, bo chciał być wolnym. Ale ta wolność, to używanie życia pełnymi haustami, ta praca wytężona i gorączkowa — wszystko to zjadło go w 61 roku życia. Zabiło go wyniszczenie muskułów sercowych.

Właściwa to śmierć dla człowieka, który posiada wielką kancelaryę adwokacką w Wiedniu, dla człowieka, który musi dużo wydawać, aby dużo zarobić, dla człowieka, który musi być żywą dla siebie reklamą, aby o nim nie zapomniano i dla którego zapomnienie jest równoznacznem z utratą zarobku.

Amon.

Kara chłosty wprowadzona w Anglii na handlarzy żywem towarem wymierzoną została po raz pierwszy w Londynie... emigrantowi z Królestwa Pol. Markusowi Landauowi za sprzedanie do domu rozpusty młodej kobiety, z którą wziął fikcyjny ślub. Wymierzono mu 12 uderzeń a ponadto 18 miesięcy ciężkich robót.

Samobójstwo w klinice prof. Chiariego w Wiedniu popełnił właściciel dóbr Tobiasz Robitschek z Bukowiny, rzucając się z piętra na bruk. Powodem samobójstwa był brak nadziei wyzdrowienia po operacyi raka w gardle.

Sufrażystki usiłowały wczoraj podczas jazdy pary królowskiej do parlamentu, przełamać kordon i rzucić się na powóz królewski, co jednak policyanci udaremnili. Publiczność rzuciła się na sufrażystki i chciała je powrzucać do pobliskiego stawu.

Sprawy rękodzielnicze.

Popieranie rękodzieł i drobnego przemysłu.

W r. 1911 Sejm ustanowił dwumilionowy „Krajowy fundusz na popieranie rękodzieł i drobnego przemysłu", który dotowany być ma z funduszu krajowego przez lat 20 po 100.000 kor. rocznie. Już w chwili powzięcia uchwały o utworzeniu tego funduszu zdawał sobie Sejm sprawę, że tak samo wysokość tego funduszu, jak i tegoż roczna dotacya mogą się okazać wkrótce niedostateczne. Sejm uchwalił bowiem równocześnie polecenie do Wydziału krajowego, ażeby w miarę postępu akcyi przedstawił Sejmowi wnioski na jej przyspieszenie przez podwyższenie dodacyi, a nadto upoważnił Wydział krajowy do zaciągania w razie potrzeby pożyczek w jednej z krajowych instytucyj pożyczkowych aż do wysokości każdoczesnego stanu kapitału zapasowego w dziale pożyczkowym tego funduszu. Po rozpoczęciu w listopadzie działalności przez Patronat krajowy dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, okazało się niedługo, że przewidywania te były słuszne, gdyż już w pierwszym roku istnienia Patronatu przeznaczone środki pieniężne okazały się niedostateczne. Na podstawie tych danych postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek *o podwyższenie funduszu* popierania rękodzieł i drobnego przemysłu z kwoty 2 milionów kor. do sumy pięciu milionów koron. Na doprowadzenie funduszu do oznaczonej wysokości, **ma być corocznie przez lat 32 wpłacaną z funduszu krajowego dotacya po 150.000 K.** zamiast dotychczasowej przez lat 20 po 100.000 K. (I ta dotacya jest mała: na tak ogromny kraj jak Galicya, co znaczą 150.000 K. rocznie? *Przyp. Red.*).

Wydział krajowy domaga się zwłaszcza od Sejmu upoważnienia do pobierania w Banku krajowym w miarę potrzeby na rachunek przyszłych rat dotacyjnych powyższego funduszu, dopóki tenże nie osiągnie wysokości 5 milionów koron, odpowiednich zaliczek w gotówce do maksymalnej wysokości każdoczesnego efektywnego stanu kapitału zakładowego funduszu, ewentualnie upoważnienia do zaciągnięcia pożyczek (na 51 okres spłaty).

Fundusz 5-milionowy ma być obrócony na cele wymienione w statucie Krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, przyczem wobec przeznaczenia i sposobu użycia ogólnego krajowego funduszu przemysłowego, pozostawia się decyzyi Wydziału krajowego, w jakim zakresie, względnie do jakiej wysokości będą z funduszu popierania rękodzieł udzielane pożyczki poszczególnym osobom, oraz organizacyom współdzielczym drobnego przemysłu.

Naokoło sceny i estrady.

II koncert I. J. Paderewskiego odbędzie się we środę, 19 bm., o godz. w pół do 4 po południu. Na koncert ten sekretaryat dyrekcyi koncertów krakowskich rozporządza jeszcze tylko kilkunastoma krzesłami pierwszorzędnemi, o które zgłaszać się można pisemnie. Dyrekcya zawiadamia, że ponieważ wiele osób nie trzyma się terminu wykupu biletów, oznaczonego w odpowiedziach na zamówienia, wszystkie bilety, przeznaczone już, a nie wykupione dotąd, zatrzyma kasa tylko do czwartku wieczora, poczem bezwarunkowo przeniesione będą na inne zgłoszenia, których mnóstwo jeszcze oczekuje swojej kolei.

Wieczór Wagnera urządza Tow. muzy. w piątek dnia 14 bm. w sali Starego Teatru o godz. 7 i pół wiecz. Bilety w cenie od 5·50 kor. do 1·65 kor. nabywać można wcześniej w księgarni Krzyżanowskiego.

III wieczór historyczny urządza grono profesosów konserwatoryum we środę dnia 12 bm. poświęcając go twórczości Z. S. Bacha. Program zawiera niemal wszystkie charakterystyczne fragmenty z dzieł bachowskich w wykonaniu najwybitniejszych sił miejscowych pp.: P. Szalitówney, W. Hendrichówney, Czaplińskiego, Skarżyńskiego i chóru mieszanego pod kier. W. Barabasza. Wieczór zagai Dr. Reiss referatem o twórczości Bacha. Bilety po 1 i 2 kor. do nabycia w kasie Starego Teatru.

Wojna na Bałkanach. Odczyt na ten temat wygłosi inżynier Józef Lipkowski w Uniwersytecie (sala Kopernika) we czwartek o godz. 6-tej. Inżynier Lipkowski brał jako ochotnik udział w wojnie i poznał cały jej czar i grozę, przebywając cały czas na linii bojowej. Doskonały narrator porywa nietylko treścią ale i świetnym wykładem.

IX Koło T. S. L. im. „Król. Jadwigi" urządza uroczysty wieczór dla uczczenia 63 r. Wieczór z udziałem prof. S. Kozłowskiego i Lutni pod batutą p. Wł. Lewickiego odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 7 w lokalu „Domu robotniczego" ul. św. Tomasza.

Co słychać w mieście?

Kraków, 12 marca.

O dzierżawę teatru krakowskiego. Prezydyum magistratu zestawiło warunki przedłożone przez kandydatów na dzierżawę teatru miejskiego i przedłożyło je prezydentowi miasta, który obecnie przeprowadza pertraktacye z kandydatami. Sprawa zostanie przedłożoną w najbliższym czasie komisyi teatralnej i sekcyi prawniczej.

Rada m. Krakowa odbędzie posiedzenie we czwartek d. 13 bm.

Izba Inżynierska. Na zebraniu rządowo upoważnionych techników cywilnych i inżynierów górniczych Zachodniej Galicyi postanowiono starać się o kreowanie drugiej Izby Inżynierskiej w Krakowie.

Wiec antypalaczy odbył się w niedzielę przy licznym udziale uczestników. Przewodniczył p. M. Podechowicz, sekr. Seroczyński. Referat o złych skutkach palenia tytoniu wygłosił p. dr Kaz. Lubecki. W dyskusyi zabierali głos ks. Kuznowicz, ks. Śledziewski, pp. Ligęza, Chądzyński, Jastrzębowski, Dalewski, Kuczyński, Mróz i Węgrzyn. Uchwalono polecić Lidze przeciw paleniu tytoniu przy Związku katolickiej młodzieży rękodzielniczej zwrócić się do Rady miej. z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków celem przeprowadzenia ustawy, zabraniającej kupcom sprzedawania młodzieży do lat 16 papierosów, cygar i t. p. oraz nakazującej policyantom odbierania papierosów nieletnim palaczom. Polecono także Lidze zwołać w najbliższym czasie wiec starszych w tej sprawie, oraz zająć się energicznie uświadomieniem młodzieży rękodzielniczej o zgubnych skutkach palenia. Prze-

Konny Sokół. Naczelnik oddziału konnego Sokoła wzywa członków do przybycia we czwartek dnia 13 b. m. na obowiązkową musztrę do ujeżdżalni o godz. 7 wieczór.

Kurs guzikarstwa rozpoczyna Koło kobiet pomocy przem. d. 1 kwietnia br. Jest to gałąź drobnego przemysłu, która może dać zarobek licznym stałym osób nietylko stale tej pracy się poświęcającym, ale i tym, co dorywczo w wolnych chwilach zająć się tem zechcą. — Pragnieniem gorącem inicyatorek kursu jest rozpowszechnienie guzikarstwa wśród warstw najuboższych i wśród dziatwy, która czas pozaszkolny marnuje na wałęsaniu się po ulicy.

Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Wystawy Tow. technicznego (Straszewskiego L. 28. — Opłata za kurs wynosi 2 kor. — Uczenice niezamożne mogą być od opłaty uwolnione.

Sprawa Eibenschützów. Śledztwo w sprawie milionowego oszukańczego bankructwa domu bankowego „Braci Eibenschützów", jest już na ukończeniu. Sędzia śledczy dr Wacławowicz przesłuchał już wszystkich poszkodowanych, a obecnie znawcy sądowi kończą zestawienie aktywów i passywów, celem ostatecznego ustalenia sumy, przez zbiegłego Wilhelma Eibenschütza zdefraudowanej. O ile słychać śledztwo przeciw pozostałemu w Krakowie współwłaścicielowi firmy Jakóbowi Eibenschützowi nie wydało pozytywnego rezultatu — nie miał on podobno pojęcia o oszustwach i machinacyach swego zbiegłego brata Wilhelma, gdyż był wyłącznie zajęty prowadzeniem biura wywiadowczego. Śledztwo będzie zatem przeciw niemu prawdopodobnie zaniechane, zaś śledztwo przeciw zbiegłemu Wilhelmowi Eibenschützowi z konieczności będzie wstrzymane.

Sprawa ta, która przed kilku miesiącami nabrała takiego rozgłosu, nie przyjdzie zatem wogóle przed kratki sądowe.

Szkarlatyna w Krakowie. Z powodu kilku wypadków szkarlatyny, pomiędzy uczniami gimnazyum Sobieskiego, zostały zamknięte klasy I a, IV i VIII w tem gimnazyum.

Pożar. Wczoraj w nocy około godziny 12 wybuchł pożar w folwarku nad Wisłą, należącym do klasztoru PP. Norbertanek. Na miejsce pożaru wyruszył z pomocą III i IV pluton straży pożarnej pod komendą pp. brandmistrzów Naparstka i Obidowicza. Naczelne kierownicrwo akcyi ratunkowej objął naczelnik p. Nowotny.

Pożar objął dwie olbrzymie stodoły i zaczął już przerzucać się na znajdujące się w odległości zaledwie kilka metrów obory.

Akcya około ugaszenia płonących stodół trwała do rana. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

O godz. 7 rano wyjechał I pluton straży pożarnej, do tej chwili (godz. 12 poł.) zajęty jest rozkopywaniem i gaszeniem słomy i siana.

Czyje dziecko? Dzisiaj nad ranem znaleziono na Krzemionkach roczne dziecko płci męskiej. Odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

Zatrucie ciastkiem. Synowie robotnika z Ludwinowa Józio i Jaś Nalady po spożyciu ciastek, kupionych u jakiegoś przekupnia żydowskiego w Podgórzu, doznali silnych bólów żołądka. Pogotowie stwierdziło objawy zatrucia Chłopców odwieziono do szpitala.

Aresztowania. Wczoraj policya ujęła 24-letniego czeladnika ślusarskiego Jośla Hausmana recte Wechtera z Bolechowa, którego sądy galicyjskie ścigały listami gończy i za liczne kradzieże.

Mąż uciekł. Do policyi tutejszej nadesłała niejaka Anna Niedźwiedź z Budzinowa telegram w krótkich słowach przedstawiający jej nieszczęście. Telegram brzmi: „Mąż mój Piotr Niedźwiedź, porzuciwszy mnie i drobne dzieci, uciekł do Kanady. Odznacza się garbem“.

Temperatura w Krakowie: Dnia 11 marca termometr doszedł od −1·1 do +8·9 C., barometr dalej opadał. — Dnia 12 marca o godz. 7 rano stan barometru 745.0 mm, termometru —4·8 C. Wiatr południowo-zachodni.

W Zakopanem: Ciepłota najwyższa 3·5, najniższa 10·0 C. Ciśnienie powietrza 695. Kierunek wiatru południowy. Prognoza: zachmurzone, zmienne, przeważnie pogoda.

Kronika lwowska.

Wyboru prezydyum dokonano wczoraj. Na 98 głosujących otrzymał Neuman 97 głosów, jedna tylko kartka, samego Neumana, była biała. Pierwszym wiceprezydentem został wybrany dr Tadeusz Rutowski, drugim p. Stahl. Wybór trzeciego wiceprezydenta odroczono.

Morderstwa i samobójstwa dokonał murarz St. Wojnowski. — Strzelił dwukrotnie z browninga do swej żony, poczem strzałem w usta pozbawił się życia. Stan Wojnowskiej jest beznadziejny.

Warunki zgody Rosyi z Austryą.

Organ rosyjskich Słowianofilów, cieszący się poparciem partyi wojennej w Petersburgu „Sławianin“ w ostatnim swym numerze (Nr. 4) oświadcza, iż Rosya pogodzi się z Austryą wtedy tylko, gdy ta ostatnia złoży dowód serdecznej skruchy. „Sławianin“ w imieniu Rosyi, stawia Austryi 10 punktów do spełnienia, jako warunek **całkowitej demobilizacyi** armi rosyjskiej.

I tak przedewszystkiem Austrya powinna natychmiast usunąć namiestnika Bobrzyńskiego który już od 5 lat urządza polityczną wiwisekcyę nad 4 milionową ludnością rosyjską w Galicyi, który dopuścił do publicznego zniesławienia (poruganja) portretów domu carskiego we Lwowie i jesienią w Krakowie.

Metropolita Szeptycki powinien być wysłany do Rzymu. Jest on bowiem niebezpiecznym dla Rosyi, nie tylko w Galicyi, ale nawet i w państwie rosyjskim.

W trzecim punkcie warunków Słowianofile żądają usunięcia profesora lwowskiego uniwersytetu Hruszewskiego, głównego propagatora ukrainizmu w Galicyi. Następnie powinni być uwolnieni z więzień galicyjskich wszyscy prawosławni Rosyanie (czytaj: szpiedzy moskiewscy przyp. Red.).

Dalsze żądania dotyczą przywrócenia gwarancyi konstytucyjnych w Chorwacyi. Serbska ludność na Węgrzech powinna otrzymać cerkiewno-szkolną autonomię. W Bośni i Hercegowinie mają być zagwarantowane prawa języka serbskiego. Wreszcie końcowy punkt żądań domaga się otwarcia zamkniętych szkół czeskich.

„I tylko po tem „restitutio in integrum“, kończy „Słowianin“, można będzie mówić z Austryą o Bałkanie“.

Telegramy „Nowin“.

Rosya przeciw Rumunii.

Petersburg. (Tel. wł.) Na ostatnim bankiecie słowiańskim pod przewodnictwem generała Skugarewskiego i Baszmakowa uchwalono rezolucyę, oświadczającą się przeciw żądaniom Rumunii co do otrzymania terytoryum bułgarskiego. Rumunia, w myśl tej rezolucyi, **powinna swe pretensye zaspokoić w Siedmiogrodzie.**

Essad-pasza usprawiedliwia się.

Ateny. (Tel. wł.) Znajdujący się obecnie w niewoli greckiej komendant upadłej Janiny Essad-pasza ogłasza w dziennikach, że nieprawdziwe są wszystkie wiadomości, jakoby załoga Janiny w chwili kapitulacyi wynosiła przeszło 30.000 ludzi. Essad-pasza miał w ostatnich czasach tylko 8000 ludzi, gdyż Albańczycy po bitwie pod Grembowo przeszli na stronę Greków i zostawili go na pastwę losu. Nadto artylerya grecka posiada działa najnowszej konstrukcyi, — podczas gdy on miał armaty zniszczone, przestarzałej konstrukcyi.

Do niewoli greckiej dostało się w Janinie 800 oficerów tureckich. Zostali oni przewiezieni do Prevezy. Essad-pasza i jego brat Vehib-bey zostali ulokowani w Koryncie. Wszystkie władze tureckie zostały w Janinie przez Greków usunięte z wyjątkiem burmistrza i duchownych muzułmańskich.

Wrażenie w Turcyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Wr. Journal“ donosi z Konstantynopola, że wewnętrzne położenie w Turcyi jest — wbrew oficyalnym zaprzeczeniom — bardzo niekorzystne. Spory pomiędzy obu stronnictwami z każdym dniem co raz bardziej się zaostrzają. Nie jest wykluczonem, **że przyjdzie do wojny domowej pomiędzy armią Czataldży a młodoturkami.**

Carska amnestya.

Petersburg. (Tel. wł.) Pisma tutejsze zamieszczają opinię najwybitniejszych obrońców spraw politycznych w sprawie manifestu amnestyjnego, wszyscy jednozgodnie zapewniają, iż amnestya wcale nie dotyczy przestępców politycznych.

Ułaskawienie Łopuchina.

Petersburg. (Tel. wł.) Ułaskawiony został b. naczelnik departamentu policyi Łopuchin, skazany w roku 1909 na 5-letnie osiedlenie na Syberyi za zdradzenie rewolucyonistom działalności Azewa. Łopuchinowi pozostał zaledwie rok do odbycia kary.

Carskie oszustwa jubileuszowe.

Petersburg. (Tel. wł.) Do senatu wpłynęło już kilkaset skarg na prokuratoryę petersburską od krewnych więźniów politycznych. W skargach podnoszą, że prokuratorya wadliwie tłumaczy amnestyę carską, gdyż dotąd nie uwolniono prawie ani jednego więźnia politycznego.

B. Posłowie do drugiej dumy (soc. dem.) Zidilew, Sałtykow i Ceretelli, którym katorgę zamieniono na 7 i pół lat więzienia są uwolnieni od kary w rozmiarze 2 i pół roku, nie będą jednak wypuszczeni na wolność, lecz zostaną zesłani na osiedlenie w Syberyi.

Szczyt carskiej iluminacyi.

Kijów. (Tel. wł.) W dniu jubileuszu carskiego w charkowskim więzieniu powieszono jednego z więźniów Osadczego. Szubienicę musieli ustawić inni więźniowie. Z tego powodu powstało w więzieniu zaburzenie. Więźniów uspokojono zapewnieniem, iż to nie szubienica, lecz tylko szczyt dla jubileuszowej iluminacyi.

Komisya dla sejmowej reformy wyborczej.

Kraków, 12 marca.

Prezes Koła polskiego dr Leo zaprosił przewodniczących polskich klubów sejmowych na konferencyę, która się odbędzie w poniedziałek 17 bm. o pół do 10-tej w gmachu sejmowym. Celem konferencyi jest sprawa reformy wyborczej. Prezes Leo jako przewodniczący komisyi reformy wyborczej zaprosił tę komisyę na posiedzenie w dniu 17 bm. o wpół do 12-ej w południe. Na porządku dziennym: 1) zasady reformy wyborczej, 2) wybór referenta.

Sejm galicyjski.

Ze Lwowa donoszą: Sejm krajowy odbędzie w przyszłym tygodniu **dwa posiedzenia**, mianowicie we wtorek i we środę. Następnie zaczną się ferye wielkanocne.

Po świętach Sejm galicyjski zbierze się na dwutygodniową sesyę.

Stan zdrowia ministra Heinolda.

Wiedeń. (Tel. wł.). W stanie zdrowia ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda nastąpiło stanowcze polepszenie. Mimo to minister będzie musiał conajmniej 10 dni leżeć w łóżku.

Z kraju.

Żywy dziennik w Tarnowie. Dnia 15 bm. odbędzie się żywy dziennik na więźniów politycznych ze współudziałem wybitnych sił artystycznych i literackich krakowskich i tarnowskich. Między innymi bierze udział w Żywym dzienniku młoda literatka p. Helena Filochowska.

Przekupny inspektor szkolny. Z Rzeszowa donoszą: Podczas rewizyi w mieszkaniu zasuspendowanego inspektora szkolnego dra Karola Falkiewicza znaleziono dowody przekupstwa w 30 wypadkach, między innemi odcinki przekazów pieniężnych i notatnik z zapiskami łapówek. Przekupionego inspektora i wmieszanego w jego sprawki nauczyciela religii mojżeszowej Weckera, również zasuspendowanego, pozostawiono na wolnej stopie. Śledztwo prowadzone przez sędziego Goldberga wykazało, że dr Falkiewicz ulegał już przekupstwu jako inspektor w Drohobyczu.

Niewinnie uwięziony. Z Rzeszowa donoszą: Śledztwo sądowe przeprowadzone przeciw Andrzejowi Pachocie, dyrektorowi Banku rolniczego w Rzeszowie, aresztowanemu pod zarzutem nadużyć parcelacyjnych wykazało bezpodstawność podejrzeń, wobec czego wypuszczono go na wolność. W tych dniach p. Pachotta objął napowrót funkcye dyrektora banku rolniczego.

Bandyta-morderca. Z Przemyśla donoszą: Sprawcę napadu bandyckiego pod Krasiczynem na kasyera Mrozowskiego ujęła żandarmerya z Krasiczyna w osobie znanego włóczęgi-rabusia z Kotowa Teodora Sedina. Po dokonaniu napadu ukrywał się u kochanki w Przemyślu. Podczas dochodzeń wyszło na jaw, że aresztowany zamordował także swego 4 letniego syna. Aresztowano również przyjaciółkę mordercy Annę Staszkow z Radymna wmieszaną w wiele jego sprawek.

Zagrożony byt szkół kresowych. Trudne położenie finansowe, w jakim znajduje się obecnie T. S. L. spowodowało Zarząd Gł. do powzięcia uchwały, na mocy której zostaną z nowym rokiem szkolnym zwinięte pewne szkoły na kresach zachodnich, jeżeli spodziewane dochody Towarzystwa na pokrycie przewidzianego na rok 1913 niedoboru nie wystarczą. Spodziewamy się, że społeczeństwo na uchwałę tę odpowie niezwykłą w takich razach ofiarnością na T. S. L. i umożliwi mu utrzymanie wszystkich szkół kresowych. Zwinięcie choćby jednej placówki, uważać należy za klęskę narodową.

Z Opawy pisze nasz korespondent (ass): Między zgromadzonymi poborowymi z powiatów gminnych przynależnych do Opawy, powołanemi do przysięgi w ostatni dzień asenterunku, zauważyła pełniąca służbę żandarmerya 3 murarzy (Czechów) Fr. Kucę, J. Cihlara obu z Sucholazów i Rud. Onderkę z Nowych Sedlic, którzy przypięli sobie kokardy z krepy, za co zostali surowo ukarani.

Za utopienie narzeczonej w studni skazał sąd przysięgłych w Cieszynie 21-letniego Gustawa Griegla na karę śmierci.

Szczegóły kapitulacyi Janiny.

Dzienniki ateńskie opisują, w jaki sposób wpadł w ręce Greków fort Bizani, który był kluczem całej twierdzy janińskiej.

W ubiegły czwartek od samego rana otworzyły baterye tureckie silny ogień na prawe skrzydło greckie, które mimo to posunęło się aż po druty kolczaste, okalające fort Bizani.

Nagle zjawił się przed frontem atakującej kolumny greckiej parlamentaryusz turecki, który komendantowi greckiemu, podpułkownikowi Joamin wręczył pismo podpułkownika Fuada-beya, komendanta fortu Bizani. W piśmie tem donosił Fuad, że na wyższy rozkaz poddaje fort Bizani.

W tej chwili wstrzymano dalszy ogień, a na forcie tureckim i pozycyach greckich pojawiły się białe chorągwie. Jenerał grecki Tsapalos udał się do tureckich forpoczt, gdzie na niego czekał Fuad w otoczeniu swego sztabu. Fuad chciał jenerałowi Tsapalosowi wręczyć swoją szpadę, lecz ten jej nie przyjął. W piśmie komendanta greckiego do Fuada wyrażono podziw dla dzielności armii tureckiej.

O g. 3 popoł. we czwartek odbyło się złożenie broni załogi tureckiej.

„Przyjaciela dzieci“ pisma ilustrowanego tygodniowego dla dzieci numer ostatni zawiera: „Skauting dla młodzieży“, „Dziwy przyrody“, „Odkrycia i wynalazki“, „Tajemnicze pieczary“, „Koleje elektryczne w Ameryce“, powieść W. Przyborowskiego „Rycerz bez skazy i trwogi“. Numer zdobią liczne ilustracye. „Światek dziecięcy“ dodatek tygodniowy dla młodszej dziatwy zamieszcza szereg opowiadań bajeczek i wierszyków. Adres wydawnictwa Kraków, Bonerowsk L. 12. kwartalnie 3 kor. 50 hal.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w ciężkiej boleści jaka mnie przez śmierć mej nieodżałowanej żony ś. p. Karoliny spotkała, wyrazili mi swe współczucie lub wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, składam na tej drodze serdeczne »Bóg zapłać«.

Szczepan Łojek.

Do świątecznego numeru można już nadsyłać inseraty. Biuro „Nowin“ ul. św. Gertrudy 10. Tel. 340.

TEATR MIEJSKI.

We środę dnia 12 marca 1913 r.

TANIEC CZYNOWNIKÓW

Komedya w 4 aktach Leona Birińskiego, spolszczył Jarosław Pieniążek.

OSOBY:

Iwan Habarowicz gub.	*Siemaszko*
Elżbieta, jego żona	*Czaplińska*
Kola, jego syn z I małżeństwa	*Turowiczówna*
Liapkinowa	*Kosmowska*
Sekretarz	*Stanisławski*
Kozakow	*Nowacki*
Małachow	*Boroński*
Aleksy	*Regerówna*
Leński	*Miarczyński*
Pawłow	*Kosiński*
Horowic	*Nowakowski*
Fomow	*Ruszkowski*
Masza	*R. Sowińska.*
Goldman	*Jednowski*
Izydor, jego syn	*Braunówna*
Katarzyna służąca	*Modzelewska*
Nikita	*Trzywdar*
Waniusza jego syn	*Werniczówna.*
Dernow, generał	*Maryański*
Anna, służąca guber.	*Zacharkiewicz.*
Bałukin	*Szymborski*
Dawidow	*Jarszewski*
Policyant	*Orwid*
Misza	*Miłaszewska*
Policmajster	*Puchalski*

REPERTUAR:

Środa:

Taniec czynowników, komedya w 4 aktach, Leona Birińskiego.

Czwartek:

Judasz z Kariothu, dramat w 5 aktach (6 odsłonach) K. R. Rostworowskiego

Piątek:

„Taniec czynowników“, komedya w 4-ch aktach. Leona Birińskiego.

Sobota:

Lawina, dramat w 3-ech aktach, H. Korab-Kucharskiego.

Niedziela: popołudniu

„Dobrze skrojony frak“, krotochwila w 4 aktach. Gabryela Dregely. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela: wieczór

„Lawina“ dramat w 3-ech aktach, H. Korab-Kucharskiego.

Poniedziałek:

„Taniec czynowników“, komedya w 4-ch aktach, Leona Birińskiego.

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

„TEATR NOWOŚCI“

przy ul. Starowiślnej. Początek o godzinie 8 wieczór.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale l. 6.

Przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4 popoł. do 10½ wieczór.— W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowiślnej 16.

Od soboty 8 do piątku włącznie 14 b. m. Wesołe komedye: Wieczór weselny lekarza (Nordisk), i Homar na sposób francuski (występ Zuzanny Grandais). Zamek Blois nad Loarą. Grzech (dram). Humoreski i Ligotto jako toreador i Maks Lindner leczy się czerwonym winem. Nadto najnowszy Przegląd Tygodniowy obrazy: węże jadowite, szybkostrzelne górskie działa. W kuźni życia (dramacik).

W niedziele od 2½ do 11. W dni powszednie początek pół do piątej. Ostatni program o godz. 9.

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy. (patrz inserat).

KINO-BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Program od 6 do 12 marca 1913 r. Nad brzegiem grobu (dramat). Zatoka nad Rio Janeiro (wspaniały obraz z natury). Ciekawe spojrzenie (komiczne). Kobieta detektyw (dram). Armia hiszpańska. Sztuka i rzemiosło u owadów. Kobiecy autorytet (arcy-wesołe). Studyum zwierzęce. Siedm córek profesora. Tydzień Gaumont'a.

Przedstawienia bez przerwy od godz. 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od g. 3. do 11-tej wieczór.

„TEATR APOLLO“

przy ul. Zielonej. Początek o godzinie 8 wieczór.

ALICYI I KLAUDYI ASKEW

SULAMITKA.

60 POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego H. J.

— Ty dyablico! — wykrztusiła, dławiąc się bezsilną wściekłością. — Zresztą, — podjęła po chwili — co się odwlecze, to nie uciecze. Jeżeli mi przeszkodzisz, to znajdą go później i sprowadzą, choćby się schronił do Anglii. Znajdziemy go! Przysięgam na to, ja, Anna Krillet.

— A choćbyście go znaleźli i sprowadzili, to cóż stąd? — spytała Debora gwałtownie. — Zastrzelił Symeona Krilleta, prawda; ale, gdyby go nie był zastrzelił, twój brat byłby mnie zabił. Byłam bezbronną kobietą, przywiązaną do drzewa i szaleniec mierzył do mnie z fuzyi. Czy Robert Waring miał patrzeć na to z założonemi rękoma? To było życie za życie.

— Czcza gadanina — przerwała ciotka Anna. — Ci, którzy osądzą i skażą Roberta Waringa, nie będą się rozczulali nad wiarołomnemi żonami. Mój brat miał słuszność, że chciał zabić żonę, która go zdradziła. Tak, miał prawo to uczynić. Słyszysz, ty nikczemna! O, Boże! cóż było takiego w tym przeklętym Angliku, że twoje serce zniewolił. Pokochałaś Anglika — wstyd, hańba!

Wstrząsała głową gwałtownie, a po chwili ciągnęła dalej:

— A on wzamian za to opuścił cię i wziął sobie za żonę swoją przeklętą rodaczkę. Ty byłaś dobra do zabawy, ale do małżeństwa, oho! za wysokie progi. Nie wstyd ci!

— Milcz! — krzyknęła Debora, chwytając silnie ciotkę Annę za ręce. — Jeżeli powiesz jeszcze jedno takie słowo, dam ci w twarz. — Robert Waring nie był nigdy moim kochankiem.

— Nie kochałaś go? Deboro Krillet, przysięgnij na pamięć matki, która cię zrodziła, że nie kochasz tego człowieka.

Debora milczała chwilę, poczem, jakby nagłą myślą ożywiona, odrzuciła w tył swą małą główkę ruchem nieopisanej dumy.

— Kochałam tego człowieka, Bóg widzi, że kochałam go. Możesz mnie nazwać nikczemną, nie dbam o to. Miłość ta, jedyna, jaką zaznało serce moje, była czystą, jak łza. Symeon Krillet kupił mnie i uczynił swoją niewolnicą, ale w stosunku do Roberta Waringa byłam kobietą wolną. On mnie nie kochał, tego możesz być pewną. Czy wierzysz mi Anno Krillet?

Pochyliła się ku siostrze swego męża, paląc ją wzrokiem, przejęta wyłącznie myślą uchronienia Waringa od jej zemsty.

Stara Burka otworzyła usta w gapiowatem zdumieniu.

— Jeżeli to prawda, to ty jesteś skończona waryatka — rzekła wreszcie. — Wyrzekać się dobrego męża dla człowieka, który dbał o ciebie, jak o piąte koło u wozu. Ale, jeżeli to tylko prawda!

Debora chwyciła ciotkę Annę za rękę. Należało kuć żelazo, póki gorące.

— Oddaj mi ten dokument — wyszeptała — niech go podrę i spalę w twoich oczach. Wiem, gdzie Symeon chował pieniądze. Wszystkie ci je oddam za ten kawałek papieru, jaki trzymasz w ręku.

Annie Krillet krew uderzyła do twarzy. W sercu zawrzała walka chciwości z urażoną dumą. Przygryzła wargi i poruszyła się niespokojnie na fotelu. (C. d. n).

25496/913
Bb.

Ogłoszenie licytacyi

Celem oddania dostawy pokładów drewnianych roboty stolarskiej do wyrobu płyt betonowych, odbędzie się w Budownictwie m. Oddział B. rozprawa za pomocą ofert pisemnych dnia 20 marca 1913 r. o godzinie 12 w południe.
Wyjaśnień i formularzy ofertowych udziela się w biurze drzwi Nr. 6 III. piętro gmachu Magistratu, ul. Poselska.
Kraków, dnia 6 marca 1913 r.
229 229

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.